

# Całą rodziną na dżihad

Trzy siostry z dziewięciorgiem dzieci wyjechały prawdopodobnie z Bradford do Syrii, aby dołączyć do Państwa Islamskiego.



Dzieci Dawoodów na lotnisku  
(Daily Mail)

Rodzina, będąca pod nadzorem policyjnym, miała udać się na pielgrzymkę do Arabii Saudyjskiej. Policja uważa jednak, że siostry mogły pójść w ślady swego brata, który dwa lata temu pojechał do Syrii, by walczyć w ISIS. Miały wrócić do Bradford w ostatni czwartek, ale zamiast tego dwa dni wcześniej weszły na pokład lotu do Stambułu. Sugra Dawood miała uciec z pięciorgiem dzieci (15, 14, 8, 5 i 3 lata). Były z nią 33-letnia Zohra Dawood i dwoje jej dzieci (8 i 5 lat) i 30-letnia Khadija Dawood i dwoje jej dzieci (7 i 5 lat).

Jeśli obawy się potwierdzą i rzeczywiście wszyscy uciekli do Syrii, będzie to najliczniejsza rodzina z Wielkiej Brytanii, która dołączyła do ISIS. Ostatniej nocy przyjaciel rodziny ujawnił, że siostry były od „dłuższego czasu” pod obserwacją, po tym jak ich brat udał się do Syrii. Powiedział też: „Dziewczyny i cała rodzina wiedzieli, że są obserwowani przez policję i służby bezpieczeństwa. To, że wiedzieli o inwigilacji, mogło ich zachęcić do podjęcia decyzji o wyjeździe na dobre”.

Balaal Khan, prawnik reprezentujący ojców zaginionych dzieci, powiedział, że siostry wyjechały z Wielkiej Brytanii 28 maja na islamską pielgrzymkę do Arabii Saudyjskiej. Miały wrócić 11 czerwca, ale w Medynie w Arabii Saudyjskiej wsiadły do samolotu do Stambułu – często używanej trasy dla przyłączających się do ekstremistów w Syrii. „Ojcowie obawiają się, że życie dzieci jest w niebezpieczeństwie. Są zrozpaczeni, czują się bezradni i nie wiedzą, co robić. Chcą,

aby dzieci znalazły się w bezpiecznym miejscu”, powiedział prawnik i dodał, że od prawie tygodnia nie ma kontaktu z siostrami i ich dziećmi.

Khadija Dawood została opisana przez byłą sąsiadkę jako „dobra kobieta”. Sąsiadka była „bardzo zaskoczona” wiadomością, ponieważ sprawiali wrażenie normalnej rodziny. Dodała, że mąż Khadiji, Shohaib, był ochroniarzem w kinie. Mieszkaniec ulicy, przy której rodzina Dawoodów kiedyś mieszkała, powiedział, że była to normalna i spokojna rodzina. „Ojciec był właścicielem kilku domów. Byli wielką rodziną i nigdy nie miałem z nimi żadnych problemów. Byli po prostu mili i normalni. Tak naprawdę nie znałem nikogo z nich, ale byli porządnymi ludźmi. Myślę, że najstarsze dzieci chodziły do przyzwoitych szkół. Jestem wstrząśnięty tymi wiadomościami. Trzy kobiety i dziewięcioro dzieci – trudno w to uwierzyć” – powiedział mężczyzna, który zastrzegł sobie anonimowość.

Dawood był nieosiągalny w swoim domu w Bradford. Według sąsiada jest niepełnosprawny i schorowany. „Miał syna i trzy córki, którzy mieli się nim opiekować, a teraz ich nie ma. To straszne. Wiedziałem, że brat wyjechał około roku temu. A teraz odeszły też córki i nie ma nikogo”.

Ponieważ grupa opuściła Wielką Brytanię, policja z West Yorkshire przeprowadziła „szeroko zakrojone” dochodzenie i współpracuje ze służbami za granicą, aby odszukać i śledzić ruchy rodziny. Asystent komisarza z West Yorkshire, Russ Foster, powiedział: „Naszym priorytetem jest ich bezpieczny powrót; ich rodziny są poważnie o nich zaniepokojone i chcą, aby wrócili do domu”. Odmówiono potwierdzenia, czy też zaprzeczenia, że siostry były znane policji przed wyjazdem z kraju.

Nawoływania do walki z internetową radykalizacją nastolatków w sieci pojawiają się coraz częściej, po tym jak okazało się, że 17-letni Talha Asmał stał się najmłodszym w historii Wielkiej Brytanii zamachowcem-samobójcą. Talha uciekł z domu w Dewsbury

w hrabstwie West Yorkshire w marcu, aby przyłączyć się do ISIS. Twierdzi się, że zdetonował pojazd z materiałami wybuchowymi podczas walk w Iraku. Rodzina twierdzi, że udał się do Iraku przez Turcję bez nich wiedzy i całkowicie wbrew ich woli, popadł w zależność agentów ISIS, którzy są „zbyt tchórzliwi, aby parać się brudną robotą”.

Shahid Malik, były minister rządu i przyjaciel rodziny Asmala, powiedział: „To dobitnie pokazuje, jak skuteczni byli agenci ISIS w zatruwaniu i praniu mózgu Talha i dzieci takich jak on”.

Komisarz policji, sir Bernard Hogan-Howe, przemawiając na spotkaniu przed konferencją antyterrorystyczną powiedział: „Dzisiejsi terroryści mogą być oczywiście zatwardziałymi członkami zorganizowanej komórki terrorystycznej – ale może to być równie dobrze samotny, niezadowolony osobnik radykalizujący się poprzez materiały ekstremistyczne na swoim komputerze w domu. Niektórzy z podróżujących do Syrii spełniają swoje wieloletnie ambicje udziału w dżihadzie. Ale inni to młodzi ludzie zwiedzeni propagandą i rzućeni na głęboką wodę. Policja musi znaleźć sposób, aby radzić sobie z jednymi i z drugimi”.

Xsara na podstawie [www.dailymail.co.uk](http://www.dailymail.co.uk)